

Księga Ezechiela

Rozdział 7

1. I zstała się mowa PANska do mnie, rzekąc: 2. A ty, synu człowieczy, to mówi JAHWE Bóg ziemi Izraelowej: Koniec przyszedł! Przyszedł koniec na cztery strony ziemi! 3. Teraz koniec na cię i puszcę zapalczywość moję na cię, i będę cię sądził według dróg twoich, i położę przeciwko tobie wszystkie obrzydłości twoje. 4. I nie sfolguje oko moje tobie ani się zlituję, ale drogi twoje włożę na cię, a brzydlivości twoje będą w pośrodku ciebie: i doznacie, że ja JAHWE. 5. To mówi JAHWE Bóg: Utrapienie jedno, utrapienie oto idzie! 6. Koniec przychodzi, przychodzi koniec, ocknął się przeciw tobie: oto przychodzi! 7. Przyszło skruszenie na cię, który mieszkasz w ziemi: przychodzi czas, blisko jest dzień zabijania, a nie sławy gór. 8. Teraz z bliska wyleję gniew mój na cię i wykonam zapalczywość moję na tobie a osądzę cię według dróg twoich i włożę na cię wszystkie złości twoje, 9. a nie sfolguje oko moje ani się zlituje, ale drogi twoje włożę na cię i obrzydłości twe w pośrodku ciebie będą: a doznacie, że ja JAHWE, który biję. 10. Oto dzień, oto przyszedł! Wyszło skruszenie, zakwitnęła laska, spłodziła pycha. 11. Nieprawość urosła w laskę niebożności: nie z nich i nie z ludu ani z głosu ich, i nie będzie odpoczynku między nimi. 12. Przyszedł czas, przybliżył się dzień! Kto kupuje, niech się nie raduje, a kto sprzedaje, niech nie żałuje, bo gniew na wszytek lud jego. 13. Bo kto sprzedaje, nie wróci się do tego, co sprzedał, a jeszcze między żywymi żywot ich: bo widzenie do wszego gminu jego nie wróci się, a mąż w nieprawości żywota swego nie zmocni się. 14. Trąbcie w trąbę, niech się gotują wszyscy, a nie masz, kto by szedł ku bitwie: bo gniew mój na wszytek lud jego. 15. Miecz zewnątrz, a mór i głód wewnątrz: kto jest na polu, od miecza umrze, a którzy w mieście, morem i głodem pożarci będą. 16. I ujdą, którzy uciekają z nich, a będą na górach jako gołębice dolin wszyscy drżący, każdy w nieprawości swej. 17. Wszystkie ręce zemdleją i wszystkie kolana pocieką wodą. 18. I przepaszą się włosienicami, a okryje je lękanie; na każdej też twarzy wstyd, a na wszech głowach ich łysina. 19. Srebro ich precz wyrzucać będą, a złoto ich gnojem będzie. Srebro ich i złoto nie będzie ich mogło wybawić w dzień zapalczywości PANskiej. Dusze swej nie nasycą i brzuchy ich nie będą napelnione, bo obrażenie nieprawości ich zstało się. 20. I ozdobę klejnotów swoich na pychę obrócili, i wyobrażenia obrzydłości swych i bałwanów z niego poczynili: dlatego dałem ją im ku nieczystości. 21. I dam ją w ręce obcych na rozchwycenie i niebożnikom ziemskim na korzyść, i splugawią ją. 22. I odwrócę oblicze moje od nich, i zgwałcę tajemnicę moję, i wnidą do niego łupieżnicy, i splugawią ją. 23. Uczyni zamknięcie, ponieważ ziemia pełna jest sądu krwi a miasto pełne nieprawości. 24. I przywiodę nagorsze z pogan, i posiedzą domy ich a uciszę pychę możnych i posiedzą świątnice ich, 25. Gdy ucisk nadejdzie, będą szukać pokoju, a nie będzie. 26. Trwoga na trwogę przydzie, a słuch na słuch, i będą szukać widzenia u proroka, a zakon zginie od kapłana, a rada od starców. 27. Król będzie w żałobie, a książę oblecze się w smutek i ręce ludu

ziemskiego strwożą się. Według drogi ich uczynię im a według sądów ich osądzę je: a wiedzieć będą, że ja JAHWE.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.